GAZETA LWOWSKA.

W Piątek — Nro. 111. — 28. Września 1827.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Chiny.

Gazeta rządowa Kalkucka zawiera o powstaniu w małéj Bucharii następujące szczegóły, jak się zdaje z powieści żeglarzy Kantonu i gazet Malajskich zebrane. — Mała Bucharyja, także wschodnia Dżagetaj, czyli w ich własnym języku chińskim Turfan, jestto kraj górzysty, zwierzchnictwu wielkiego Państwa Chińskiego uległy, prawie w środku Azyi położony, i sięga podług mapy Arrowsmitha, któréj się tu trzymamy, od 89° do 111° 30′ wschodniéj długości, i od 33° do 46° 6′ północnéj szerokości, graniczy na północ i wschód z Państwem W. Mogoła, na południe z Tibetem, a na zachód z Dżagetaj. Wysokie góry otaczają go do koła, a środek przerzyna także wysokie gór pasmo. Kraj Turfan dopiero od roku 1759 jest pod panowaniem Cesarza Chińskiego, który takowy nie zajął bezpośrednio, lecz oddał go za opłatą roczną daniny małym Hanom, między których takowy podzielony był po rozkawałkowaniu wielkiego Hanatu Dżagetaj, którego wprzód część stanowił. Aby zapewnić sobie podległość Hanów, wprowadzono do twierdz załogi Chińskie, zależące od rządu Jli w Songarei. Przy wybuchnieniu powstania, otrzymał Gubernator rzeczonéj prowincyi Jli, Mandaryn King-Tseang, z Pekinu zlecenie, aby owe powstanie utłumił, i Hana, czyli Akimbeka prowincyi Kaszgar, Kih-Urh, który zdaje się być sprawcą powstania, do sądu pociągnął. Jakim sposobem Mandaryn ten wykonał to zlecenie, okazuje się z następującego cesarskiego edyktu: »King-Tseang, Gubernator Jli, po dwakroć wysłany był do Kaszgar (Hanat w stronie północnéj od Turfanu, mający 300,000 do 360,000 mieszkańców) dla przedsięwzięcia śledztwa względem buntowniczego postępowania Hana Kih-Urh. Lecz tak niezręcznie wykonał dane sobie zlecenie, iż nie był w stanie dojść prawdziwéj przyczyny, i zdać nam z tego sprawę. — Mając jednakże wzgląd na jego w mieście Jli postępowanie, przyczém w wykonaniu obowiązków swoich dał zawsze dowody gorliwości i światła, mianowaliśmy go potém Rezydentem w Kaszgar (powinno być Kommendantem załogi). Sześć miesięcy upłynęło, a on nie zasiągnął żądanych wiadomości, ani przesłał raportu o Hanie Kih-Urh, który podówczas błąkał się bez wojska. W końcu tego okresu opanowali powstańcy miasto. Z doniesień Hana Ting i od innych, okazuje się, że powstańcy otoczyli i uderzyli na miasto Kaszgar, którego najmężniéj bronił King-Tseang. Atoli buntownicy zrobili podziemną drogę aż do miasta, i takowe tym sposobem opanowali. Wojska Cesarskie uderzyły na wychodzących z téj podziemnéj drogi i wiele onym ubili ludzi, i chociaż wojska cesarskie wszystkę amunicyją wypotrzebowały, i Kommendant (czyli Rezydent) żadnéj nie miał pomocy, postanowił jednakże poświęcić życie swoje za kraj, i bronić się w swojém stanowisku aż do ostatniego. — Opłakujemy go i poruszeni jesteśmy jego losem. Rozkazujemy wam, jeszcze w grobie dawać mu tytuł: Opiekun Xiążęcy w czasie jego nieletności. Rozkazujemy zasiągnąć zdania Rady do uskutecznienia naszéj łaski, poczém z rezultatu tego ma nam być zdana sprawa. Nadto naszą najwyższą jest wolą, abyście najstarszemu synowi King-Tseang kazali przybyć do Dworu, i jego rodzinie dozwolili po studniowéj żałobie powrócić do stolicy Pekinu. — Daléj rozkazujemy, aby Gubernatorowie czterech prowincyj: Chansi, Hensi, Honan i Tschekiang, mianowali opiekunów jego rodziny. Chcąc okazać całą naszę wspaniałość, rozkazujemy, abyście dzieciom jego wypłacili 1000 Taaela *). — W powyższym cesarskim edykcie, który, jak Dostrzegacz Malajski zapewnia, dosłownie i wiernie jest przełożony, nie umieszczono bliższych okoliczności śmierci King-Tseang i wszystko okryto zasłoną. Atoli pewna jest, iż on wraz z całą załogą Kaszgaru poległ, i że później jeszcze inne korpusy przez powstańców pobite i zniesione zostały. — Podług listu z Kantonu z dnia 2. Stycznia, w Dostrzegaczu Malajskim umieszczonego, oprócz Kaszgaru i miasta Jli, i Kastang wpadły także w ręce powstańców Bucharskich, którzy bardzo mają być liczni.

*) Taael, czyli Leang, jestto moneta srébrna, nie bita, lecz na sztuki łana i ważona. Jest ona równa 1 taler. 22 dobrym groszom w m. k., czyli 1 Taael równy 7 1/2 frankom. (P. D. A.)

Gazeta rządowa Kalkucka z d. 5. Kwietnia poprzedza powyższe wiadomości następującą uwagą: »Łatwo było przewidzieć powstanie pokoleń Bucharskich mahometańskich przeciwko rządowi Chińskiemu, i możnaby się nawet dziwić, że Chiny pół wieku były w stanie utrzymać panowanie swoje nad tak walecznym, wojennym i o podal od granic właściwego Państwa zamieszkałym ludem. Oprócz Kaszgaru może już upadł Yarkand. Wojska Chińskie stały w Jli, (które podług innych wiadomości wpadło w ręce powstańców) i w Gulija; zdaje się atoli, iż nie mają dostatecznych sił do utłumienia rozruchów. Gdyby powstałe pokolenia bukarskie, były w zgodzie, tedy zwycięztwo ich nie podpadałoby wątpliwości, albowiem już początkowo więcej przez wewnętrzne niezgody, niżeli przez przewagę Chińczyków, dostały się pod ich zwierzchnictwo. Może nawet ta niezgoda pociągnie za sobą ich ostateczną klęskę; ale wtedy nie powinno nas dziwić, jeżli niektóre z tych pokoleń udadzą się do Rossyi, której granice nie odległe, a któreto Państwo już od niejakiego czasu, jeżli nie berło swoje, toć przynajmniej swój handel ku tym okolicom życzy sobie rozszerzyć. W takim atoli przypadku stałaby się Rossyja bliskim sąsiadem Angielskich wschodnich Indyj, i to na takim punkcie, z którego nie spodziewaliśmy się dalszego onej posunienia. *(D. A.)*

Indyje Zachodnie.

Na wyspie Hajty odkryto i zniweczono jak wiadomo uknowany spisek na życie Prezydenta Boyera, który potém wydał następującą odezwę: »Hajtianie! Opatrzność Boska, czuwająca nad losem Hajty, przez odkrycie spisku, zagrażającego wtrąceniem kraju w straszną anarchiją, dała nam nowy dowód swojéj opieki. — Kilku źle myślących, nieprzyjaciół pokoju i publicznéj spokojności, powodowanych dumą i łakomstwem, powzięło tę myśl w przekonaniu, że inaczéj nie będą mogli wznieść się, jak tylko przez spisek przeciwko Naczelnikowi Państwa. Nie myśleli oni tylko o pozbawieniu mię życia; — zamiarem ich było zniszczyć i zrabować wasze majątki i wasze rodziny wymordować. Tak zaiste! nadzieję swego wzniesienia się budowali na ogólném zniszczeniu. Jednakowoż nie dopuściły nieba, aby ta straszna zbrodnia wykonaną została; — spiskowi zostali schwytani i w ręce sprawiedliwości oddani. — Współobywatele! Wiadomość o tych zbrodniczych zamiarach przeciwko bezpieczeństwu kraju, pogrążyła was w smutku. Bądźcie przekonani, iż polegać możecie na gorliwości rządu, i że ten haniebny zamach tylko do tego zmierzał, aby was do większéj pobudził baczności. Ponieważ wasze własne interesa wzywają was do utrzymania porządku, tedy zniweczyć możecie zamiary bezbożnych, dla których nic nie jest świętém, których projekta jakkolwiekby je duma pokrywać chciała, zawsze odsłonionemi zostaną. — Żołnierze! Chociaż w szeregach waszych znaleźli się zdrajcy, co chcieli zranić serce ojczyzny, jednakowoż cieszy mię, że wiem, iż są mężni, którzy zabiegi onych odkrywać będą. Zbrodnia kilku Oficerów i żołnierzy, niegodnych, aby do waszych szeregów należeli, nie może pozbawić sławy wojska zasługującego na wdzięczność narodu, i posiadającego całe moje zaufanie. Wierni waszym obowiązkom, przechowywać będziecie nienaruszenie nieśmiertelną sławę, któréjście nabyli w publicznem mniemaniu. W pałacu narodowym w Port-au-Prince, dnia 19. Lipca 1827, w dwudziestym czwartym roku niepodległości Boyer.« *(D. A.)*

Ameryka Hiszpańską.

Kuryjer Francuzki umieścił z pewnego listu prywatnego, pisanego z Buenos-Ayres w pierwszych dniach Czerwca, następujące wiadomości o traktacie pokoju z Brazyliją: Tak tedy pokój może być za ostatecznie zawarty uważanym, tylko jeszcze ratyfikacyje nie są wymienione. Względem téj przyjemnéj nadziei panuje w Buenos-Ayres powszechna radość. — Oto są warunki pokoju: Montevideo i część Bandy wschodniéj będą dwa lata przez Brazyliją zajęte, jednakże bez przyznania przez to temu Mocarstwu wyłącznego prawa żeglugi na rzece la Plata. Po upływie tego czasu, ustaje osadzenie tego kraju i prowincyja Montevideo będzie niepodległą. Ta niepodległość Bandy wschodniéj zapewni obudwom narodom na rzece la Plata wolną żeglugę, która szczególniéj dla Buenos-Ayres jest wielkiéj wagi. Nakoniec ostatnie to Państwo zapłaci Brazylii koszta wojny. Ten uderzający rezultat wojny, sprzeciwiający się wzajemnym pretensyjom obudwóch stron, nastąpić miał z bojaźni Angielskiego pośrednictwa. Zawsze było zamiarem układów rozpoczętych przez Lorda Ponsonby, aby oddać Bandę Oryjentalną pod protekcyją Anglii, co wtedy tak niepodległość owéj prowincyi, jakoteż główne interesa obudwóch sąsiednich ludów, mianowicie handel, złożone były w ręku Anglii, gdy tymczasem największym jest interesem Ameryki południowéj, by Anglija tamże nie miała nigdzie stanowiska.« *(G. W.)*

Hiszpanija.

Gazeta Francyi donosi z Madrytu z d. 1. m.: Rada Stanu ukończyła narady swoje względem budżetu. Przekonawszy się o niemożności

porównania wydatków z dochodami, albowiem oświadczył Minister Skarbu, iż nie będzie mógł rocznie zebrać nad 450 milion. realów, przeto uchwalono, oddać każdego Ministra staraniu, zaprowadzenie reformy i o ile być może oszczędności. — Marszałek polny Monet, który dowodził na linii wojskowéj w staréj Kastylij na granicy Portugalskiéj mianowany został naczelnym Wodzem wojska przeciwko buntownikom wysłanego. Onegdaj powrócił ón do Madrytu z Zamory, zabawiwszy kilka godzin w S. Ildefonso. Powstańscy powiększają się nieustannie. Ochotnicy królewscy i dawni Oficerowie wojska wiary ze wszystkich dążą stroń, dla stawienia się w ich szeregi. Ośmiu z ich naczelników przybrało sobie ozdoby Jenerałów. Kupy zbrojne powiększają się pod Gironą, Villa franca, a nawet pod Figueras. Nawet w Walencyi przeciąga kupa zbrojna i wszystko znajduje się tam w zaburzeniu. Z drugiéj strony władze Galicyi otrzymały od tymczasowego rządu Rady Kastylijskiéj wiadomość, że rewolucyjoniści Hiszpańscy będący w Lizbonie i Gibraltarze, w liczbie 370, zamyślają o wyprawie przeciwko brzegom Kantabryi, i że chcieli wsiąść na sześć okrętow korsarzów Kolumbijskich, któreby podług okoliczności zatknęły Angielską lub Francuzką banderę. Podobne doniesienia doszły do Katalonii. Wszakże wszystkiemu mało dają wiary. W okolicy S. Ildefonso popełniono kilka rozbojów zbrojną ręką.«

Z Barcelony z d. 2. Września donoszą: — »Podczas, gdy Gubernator miasta Bergi, gdzie 500 ludzi było załogi, 200 posłał do Kordowy po ammunicyją, podstąpił naczelnik powstańcow, del Estanys z całą swoją siłą pod miasto i wezwał je do poddania się, oznajmując onemuż upadek Manresy, oraz, że wysłany oddział został wytępiony. Gubernator wiedząc, że z 300 ludzmi nie może bronić miasta, postanowił utorować sobie drogę przez kupy buntowników i uprowadził z sobą 80 rodzin, które pozostać nie chciały. — Onegdaj po 41godzinnym nieprzerwannym pochodzie stanął w Caldas, otoczony i ścigany na całéj drodze, którą szedł przez mieszkańców kraju. W pochodzie tym utracił trzecią część ludzi, jakoteż wszystkie kobiety, które że nie mogły zdążyć, powstańcom w ręce wpadły. Żołnierze przybywszy do Caldas tak byli wyniszczeni, iż raczéj do trupów nie żyjących byli podobnymi.

Gubernator z Vich (miasta 10,000 mieszkańców mającego) przybył równie z załogą tego miejscu do Granollers

Miasto Manresa (12,000 mieszkańców mające, ztąd 7 mil) opanowali powstańcy za przyłożeniem się mieszkańców, i kilku Oficerów załogi i 700 ludzi z pułku Królowéj rozbroili. Poczém aresztowali tu wiele osób i urządzili Juntę obwodową.

Główna kwatera powstańców jest w Olot, (mieście 3,000 domów i 15 do 18 tysięcy mieszkańców mającém.) *(G. W.)*

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta nadworna Londyńska z d. 8. Września zawiéra mianowanie Wicehrabiego Godericha, P. Joh Charles Herries, Hrab. Mountcharles (Francis Nathaniel Conyngham) Lorda Edwarda Granville Elliot, P. Maurice Fitzgerald, i P. Edmunda Alexandra Mac Naghton, Lordami Kommissarzami Skarbu; równie P. Herries Kanclerzem skarbu, i P. Charles Grant, Podskarbim król. marynarki.

Król Jmć raczył Hr. James Fife i Francis Moray pasować na rycerzy orderu Osetowego.

W d. 5. Września dał Xiążę Wellington pierwszy raz pokoje.

Depesze Bengalskie z d. 5. Kwietnia donoszą o śmierci znanego Maha Radcza Dowlut Rao Scindia, w Gwalior w 48 r. życia jego. *(D. A.)*

Dziennik *Globe and Traveller* donosi z d. 10. Września, że Francuzką eskadrę o 10 żaglach widziano w d. 7. Sierpnia pod 38° szerokości, a 14° długości w stronie wschodniéj.

Ten sam Dziennik podług pewnego listu z Hamburga wyraża, że P. Jacob podróżuje na nowo po stałym lądzie na koszt rządu Angielskiego aby zasięgnął wiadomości o stanie rolnictwa. Z drugiéj strony udało się także w tę samę podróż kilku innych Angielskich agronomów, aby można zbić podania P. Jacoba; zkąd można spodziewać się mocnego sporu w obudwóch Izbach Parlamentu podczas dyskussyj nad prawem zbożowém.

Gazety Londyńskie donoszą z Kalkuty z d. 8. Kwietnia:

Dwór Avy wysłał do rządu naszego poselstwo, które tu d. 30. Marca stanęło; takowe składa się z dwóch znakomitych osób w orszaku stu ludzi. Zamiarem tego poselstwa jest wyjednać przedłużenie terminów wypłaty i mocniej złączyć przyjaźń między obudwoma krajami. W tym celu mają oni nieograniczone pełnomocnictwo swojego Monarchy. Wice-Król w Rangubn przesłał także władzom Angielskim raport z najnowszych wypadków.

W pierwszych dniach Lutego zadali Birmanie Talienom zupełną klęskę; mnóstwo Peguanów uszło przez rzekę Saluen do nowo zdobytego kraju Angielskiego; liczbę onych podają na 15 do 20,000, i jeszcze spodziewają się większéj części ludności miasta Syriam.

Od czasu klęski Peguanów zakwitnął znowu handel w Rangubn. Angielscy kupcy zasmuceni

zostali przez to, że Król Birmanów niejakiemu Armeńczykowi, nazwiskiem Manook, dla likwidowania jego pretensyji do tamecznego rządu dozwolił monopolium wywozu; jednakowoż rozkaz ten królewski dotąd nie przyszedł do skutku. (*G. W.*)

Wiadomości o stanie handlu w Bengalu są bardzo zatrważające. Handel tak mocno upadł, iż deputacyja kupców, z najznakomitszych ludzi złożona, udała się do Wielkorządzcy z prośbą o ten jedyny środek, aby zaradzając w téj powszechnéj katastrofie, kazał onym dać forszus w gotowych pieniądzach lub w papierach. Rząd wziął natychmiast tę prośbę pod rozpoznanie, i zezwolił na forszus 60 lack rupii (6 mil. ZR. M. K.). Wprowadzenie taxy stęplowéj wzbudziło powszechne nieukontentowanie; szczególniéj między kupcami Indu.— Wielka panuje posucha, która, jak się obawiają, zaszkodzić może zbiorowi indigo.— Przemysł i stosunki handlowe Bengalu tak się zmieniły, iż teraz wywożą tam z Anglii mnóstwo towarow bawełnianych, i tak się mocno o nie pytano, iż pomimo zwyczajnéj niepomyślności w handlu, artykuły te w wysokiéj cenie stały. (*D.A.*)

Francyja.

Król Jmć zjechał w d. 7. Września w południe do Lille, gdzie zabawi d. 8., a potém d. 9. w towarzystwie Xięcia Oranii uda się do obozu pod S. Omer.

Xiążę Oranii (Następca Tronu Niderlandzkiego) w towarzystwie swojego pierwszego Adjutanta i dwóch Oficerów przybył w d. 8. Września do Lille. Zaraz po swojém przybyciu odwiedził Króla, który długo z nim rozmawiał.

Delfin zjechał także do Lille. Król oglądał tamże szpital wojskowy na 1,200 ludzi, wojsko, twierdzę, jakoteż fabryki i rękodzielnie. Założył kamień węgielny do kanału Roubaix, którym wyroby miast Turcoing i Roubaix dostawiane będą do Lille. Te obadwa pracowite miasta, które jeszcze 1815 były wsiami liczącemi 7 do 800 dusz, liczą teraz pierwsze 17,000, a drugie 15 000 mieszkańców.

W d. 9. Września wyjechał Monarcha do Saint Omer.

Gazeta Francyi donosi z d. 11. Września, że Król Jmć i Delfin tegoż samego dnia w pożądaném zdrowiu stanęli w St. Omer.

Miasto Dieppe, gdzie Xiężnę Berry jéj córka Xiężna i rodzina Orleańska odwiedziła, prawie codziennie miewa uroczystości.

Minister spraw wewnętrznych powrócił w d. 8. Września z Lille do Paryża; zaś Austryjacki Poseł, Hr. Apponyi, udał się do obozu pod St. Omer.

Xiążę Rossyjski Barclay de Tolly i Xiążę Radziwiłł przybyli do Paryża. Spodziewają się także Jenerała Yermołow.

Z Toulonu piszą pod d. 30. Sierpnia: Fregata Aurora, pod rozkazami P. Villanet de Joyeuse, opuściła wczoraj szpital, gdzie odbywała kwarantannę, i upoważniona do tajnego poselstwa wyszła pod żagle. Wczoraj przybyła tu z Lewanty gabarra Rinoceros. Dzisiaj wyjdą pod żagle do Lewanty i Egiptu przeznaczone okręty pod zasłoną galiot Torche i Comet.

Podług wiadomości z Bajonny, z d. 4. b. m., Jenerał Portugalski Silveira, Margr. Canellas, otrzymał rozkaz opuścić miasto i udać się w głąb Francyi. O odjeździe Margr. Chaves nie było wzmianki. (*G. W.*)

Niemcy.

Królewsko Bawarski Dziennik rządowy donosi: Król Jmć przy sposobności odwiedzenia W. Xięcia Sasko-Weimarskiego, w d. 28. Sierpnia raczył Ministra Stanu Göthe, w nowy dowód najłaskawszego przyznania mu rozmaitych zasług około sztuk i literatury w Niemczech, ozdobić wielkim krzyżem orderu cywilnéj zasługi korony Bawarskiéj.

Podług wiadomości z Norymbergi, Królestwo Jchmość Bawarscy powracając z Bruckenau do Monachium, spodziewani tamże w dniu 19. Września.

Królewsko Bawarski Dziennik rządowy z d. 12. Września zawiera przepisy względem ustanowienia orderu Ludwika.

Gazety Stutgardzkie donoszą pod dniem 13. Września: Podług nadeszłych wiadomości, Król Jmć ukończywszy kąpiele, w d. 30. Sierpnia opuścił Livorno, zjechał się z Królową Jmcią nad jeziorem Como, i w d. 7. t. m. w pożądaném zdrowiu przybył do Medyjolanu, z kąd Królestwo Jchmość po krótkim tamże pobycie powracać będą przez Tyrol, Salcburg i Monachium, i w końcu tegoż miesiąca zjechać do Stutgardu zamyślają. (*G.W.*)

Rossyja.

Podług publicznych wiadomości z głębi Rossyi, różne oddziały wojsk stojących na leżach nad Dnieprem, wyruszyły na pomoc armii przeciwko Persom, i udały się w kierunku południowo-wschodnim. (*G. W.*)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 39. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.